

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ
SZTAB GENERALNY WP - ZARZĄD II

SZTAB GENERALNY WP
ZARZĄD II
Nr 01178/ony/ao
Wydanie dn. 17. GRUD 1980.
Zat. Ark.

134
M3
T A J N E

Egz. pojed.

ANALIZA DOKONANYCH I PRZEWIDYWANYCH ZMIAN W SYTUACJI WOJSKOWO-
POLITYCZNEJ PAŃSTW PÓŁNOCNEJ FLANKI NATO W ASPEKcie POS-
TANOWIEŃ KOMITETU PLANOWANIA OBRONY NATO Z MAJA 1978 ROKU
/WIELKA BRYTANIA, NORWEGIA, DANIA, HOLANDIA/

Referat Szefa Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego
gen. bryg. Edwarda PORADKI wygłoszony na plenarnym posiedzeniu
Konferencji Szefów Zarządów Wywiadowczych Sztabów Generalnych
/Głównego/ armii państw-uczestników Układu Warszawskiego
w Berlinie, 27.10. - 1.11.1980 r.

*Referat u ogółu obsł. spraw Polski -
nieco zmniejszoną treść - jak referat
skrótowy*

/wersja pełna/

135
144

- 2 -

Szanowny Gospodarzu - Towarzyszu Generale Gregori!

Szanowni Towarzysze Generałowie i Oficerowie!

Pozwólcie, że na wstępie wyrażę serdeczne podziękowanie Kierownictwu Zarządu Wywiadowczego Sztabu Głównego Narodowej Armii Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej za zaproszenie do Berlina na nasze doroczne spotkanie. Korzystając z tej okazji pragnę przekazać szanownym towarzyszom - szefom i członkom delegacji - pozdrowienia i życzenia owocnych obrad od Ministra Obrony Narodowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej towarzysza generała armii Wojciecha Jaruzelskiego i Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego towarzysza generała broni Floriana Siwickiego.

Szanowni Towarzysze!

W referatach szefa Zarządu Wywiadowczego Sztabu Głównego Narodowej Armii Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej towarzysza generała lejtnanta Theo Gregori oraz moich szanownych przedmówców została przedstawiona ocena głównych aspektów wysoce złożonej dziś sytuacji polityczno-militarnej w świecie, a także właściwie uwypuklona rola Stanów Zjednoczonych, które wraz ze swymi głównymi sojusznikami w Europie Zachodniej, zwłaszcza Republiką Federalną Niemiec, stwarzają przesłanki stałego rozkręcania spirali zbrojeń i dozbrajania jądrowego NATO w Europie.

126
145

- 3 -

Zagrożenia i napięcia występujące w obecnej sytuacji międzynarodowej pokazał jasno i jednoznacznie, w sposób dogłębnie uargumentowany szef Głównego Zarządu Wywiadowczego Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR tow. generał armii Piotr Iwanowicz Iwaszutin. Zgadza się w pełni z oceną towarzyszy radzieckich, że koła rządzące Stanów Zjednoczonych i głównych zachodnioeuropejskich państw NATO usiłują cofnąć świat ku przepaści oraz doprowadzić stosunki międzynarodowe do krawędzi wojny. W tychże celach reakcyjne siły imperialistyczne dążą do podważenia podstaw ustrojowych i jedności państw wspólnoty socjalistycznej, a kierownicze ośrodki Stanów Zjednoczonych, RFN, Francji i Wielkiej Brytanii czynią wysiłki w kierunku połączenia potencjałów trzech ośrodków imperializmu - Ameryki Północnej, Europy Zachodniej i Japonii oraz w kierunku wprzęgnięcia Chin do aktywnej współpracy polityczno-militarnej.

Nasza ocena bieżącej sytuacji międzynarodowej jest całkowicie zgodna z przedstawionymi przez Was, Towarzysze, ocenami i wnioskami. Imperializm świadomie pobudza wyścig zbrojeń w nadziei na zapewnienie sobie przewagi militarnej, głosi perfidne hasła o rzekomym "zagrożeniu wojennym" ze strony Związku Radzieckiego i pozostałych państw Układu Warszawskiego oraz dąży do przekształcenia Pekinu z oręza nacisku politycznego w siłę militarną wrogą wspólnocie socjalistycznej.

Poczynaniom sił agresji nasze państwa przeciwstawiają politykę odprężenia, umacniania wzajemnego zaufania i bezpieczeństwa, powstrzymywania wyścigu zbrojeń oraz dalszego

137
MCP

- 4 -

rozwoju współpracy między narodami. Polityka ta znalazła wyraz w majowej deklaracji narady Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego, która zawiera konstruktywny i realistyczny program działania wspólnoty państw socjalistycznych w walce o pokój i rozbrojenie; deklaracji złożonej w roku dwudziestopięciolecia zawarcia Układu Warszawskiego, który dowiódł swego historycznego znaczenia i obronnej efektywności. Również ostatnie propozycje towarzysza Leonida Breżniewa w sprawie rozpoczęcia rozmów ze Stanami Zjednoczonymi na temat ograniczenia i redukcji broni eurostrategicznej oraz inicjatywa polska w sprawie zwołania w Warszawie konferencji odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie dowodzą, że główne inicjatywy odprężeniowe zawsze wychodzą od państw socjalistycznych.

Nasza walka o utrzymanie pokoju jest tym istotniejsza, że ma miejsce w okresie, gdy został on z całą wyrazistością zagrożony. Jest to zresztą swoista prawidłowość, gdyż imperializm nieustannie rodzi siły zimnowojenne, powoduje lokalne agresje i konflikty oraz wahadłowe uaktywnienia mechanizmy eskalacji napięcia i wojny.

Państwa NATO, zwłaszcza Stany Zjednoczone zdają sobie doskonale sprawę z pozycji, jaką zajmują we współczesnym świecie państwa socjalistyczne i jaki wpływ wywierają na rozwój sytuacji szczególnie w państwach o nastawieniu antyimperialistycznym, czy antyamerykańskim. Dlatego też dążą do ograniczenia tego wpływu, do pozbawienia ich najbliższych sojuszników, do wytworzenia napiętej sytuacji wojskowo-politycznej wokół granic państw Układu

138
142

- 5 -

Warszawskiego, oraz do rozproszenia ich sił na wielu kierunkach strategicznych.

Potwierdzają to podejmowane przez różne reakcyjne siły na Zachodzie próby wykorzystania ostatnich wydarzeń w Polsce do podważenia solidarności politycznej państw naszej wspólnoty, a tą drogą także do osłabienia zwartości Układu Warszawskiego. Trudności wewnętrzne naszego kraju są z całą bezwzględnością wykorzystywane do ideologicznej i politycznej dywersji skierowanej nie tylko przeciwko Polsce, lecz także przeciwko całemu obozowi socjalistycznemu.

Wrogie nam siły skwapliwie skorzystały z pomocy tych elementów i grup antysocjalistycznych w Polsce, które obnażyły swe oblicze w zaistniałej sytuacji. I chociaż nie są to zorganizowane siły, ani też nie znajdują one poparcia w społeczeństwie, to jednak w wyniku krzykliwych zabiegów paru wiohrzycieli ich hasła podchwyciła wroga propaganda i nadała im jak największy rozgłos. Hasła te spotkały się ze zdecydowanym odporem przeważającej większości społeczeństwa oddanej sprawie socjalistycznej ojczyzny. Na tym gruncie kierownictwo partii i rządu, mające bezwzględne poparcie oddanych sprawie socjalizmu sił zbrojnych, zahamowało zapędy elementów antysocjalistycznych i przywróciło należyty ład bez odwoływania się do ostatecznych środków, to jest użycia siły.

W tych warunkach nie było więc przypadkiem, że środki masowego przekazu państw NATO, a zwłaszcza państw północnej flanki - Danii, Norwegii i formalnie neutralnej Szwecji - zapełniły się publikacjami godzącymi w dobre imię

139
148

- 6 -

Polski i jej najbliższych sojuszników. Wspólną cechą charakterystyczną tych publikacji było stwarzanie pozorów obiektywizmu w ocenach sytuacji wewnętrznej i wzajemnych stosunków między państwami Układu Warszawskiego oraz nowy, niestosowany dotychczas element propagandy - o ile dotychczas z reguły wyolbrzymiano potencjał naszego sojuszu obronnego, to teraz wyciągano i podkreślano jego wymaginowane lub wyolbrzymione słabe strony.

Celem tego nowego chwytu propagandowego było niewątpliwie zaszczepienie a następnie pogłębienie nieufności, aż do wywołania niezgody włącznie, wśród sygnatariuszy Układu Warszawskiego.

Dygresja, jaką uczyniłem w związku z ostatnimi wydarzeniami w Polsce wskazuje wyraźnie jak siły reakcji wykorzystują każdą okazję, która wydaje się sprzyjać realizacji ich długofalowych celów. Przy czym, chciałbym tu mocno podkreślić, że czynią to nie tylko określone siły z głównych państw imperialistycznych, ale również z państw mniej znaczących, jak w tym przypadku - państw skandynawskich. Państwa te nie zachowały nawet pozorów niezaangażowania, a wręcz odwrotnie - starały się wpływać na rozwój wydarzeń często nawet niezbyt wyszukanyymi sposobami. Fakt ten potwierdza nasze dotychczasowe oceny roli i zadań, jakie mają do spełnienia w ramach NATO państwa znajdujące się na jego północnej flance.

Szanowni Towarzysze!

Zgodnie z przyjętym tematem chciałbym teraz przedstawić ocenę zaistniałych i przewidywanych istotnych zmian

140
114

- 7 -

w sytuacji wojskowo-politycznej państw tej flanki, to jest Wielkiej Brytanii, Holandii, Norwegii i Danii, zmian zachodzących w aspekcie postanowień Komitetu Planowania Obrony NATO z maja 1978 roku.

W obecnych warunkach odmiennie niż w połowie lat siedemdziesiątych, stratedzy NATO szczególnie wiele uwagi poświęcają przygotowaniu wojny konwencjonalnej i jądrowej na ETW. Celowi temu w ostatnich latach m.in. służą ćwiczenia typu "Wintex" i "Autumn Forge". Strategia wojenna paktu stopniowo, lecz konsekwentnie została ukierunkowana na wyodrębnioną wojnę w Europie, angażującą dwa główne teatry - Europejski i Atlantycki. Główna operacja strategiczna - zdaniem dowództwa NATO - rozwijałaby się na środkowoeuropejskim TDW; jednakże jej powodzenie, decydujące o przebiegu i zakończeniu wojny na kontynencie europejskim, w dużym stopniu byłoby uzależnione od sytuacji na flankach NATO, w tym także na północnej.

Pojęcie "północna flanka NATO" nie jest jednoznaczne. Mówiąc o niej, mam na uwadze północnoeuropejski TDW, a zatem terytorium Norwegii, Danii, Szlezwika-Holsztynu oraz Wielkiej Brytanii i Islandii, a także przyległe do nich akweny morskie, zwłaszcza Morze Północne, Morze Norweskie i Północny Atlantyk. Koła wojskowe NATO natomiast pojęciem tym pragną ogarnąć ponadto obszary aż do wybrzeży Alaski i Kanady.

Według założeń dowództwa paktu północna flanką spełnia doniosłą funkcję strategiczną w stosunku do ŚE TDW.

141
180

- 8 -

Przez nią biegą bowiem ważne morskie i powietrzne szlaki przerzutu sił i środków z Ameryki Północnej na ETW. Na lotniska Wielkiej Brytanii prowadzą dwie z czterech powietrznych tras przerzutu /północna i północno-atlantycka/, a do portów państw NATO tu położonych - dwie z trzech morskich tras przerzutu /północna i centralna/. Ma to szczególne znaczenie dla Stanów Zjednoczonych, które zobowiązały się do przerzutu na ETW w ciągu 10 dni pięciu dywizji lądowych i w jeszcze krótszym czasie 60 eskadr lotniczych. Europejskie państwa NATO wzięły na siebie sprawę przygotowania infrastruktury niezbędnej do przyjęcia tych sił na swych terytoriach.

Rolę i znaczenie północnej flanki NATO w przewidywanym przebiegu wojny, poza jej geostrategicznym położeniem, wyznacza także to, że jej obszar znajduje się w sferze bezpośrednich zainteresowań militarnych co najmniej siedmiu państw NATO, to jest: Norwegii, Danii i RFN - posiadających tam swe wojska oraz Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Kanady i częściowo Holandii, których siły zbrojne, zwłaszcza morskie, w wypadku konfliktu zbrojnego mogą zostać tam zaangażowane.

Strategiczno-operacyjne położenie Danii i Norwegii stwarza dogodne warunki blokady i kontroli przejść z Bałtyku na Morze Północne oraz aktywnej kontroli morskich i oceanicznych linii komunikacyjnych w obszarze Atlantyku, Morza Norweskiego i Morza Bałtyckiego; daje także możliwość skutecznego stosowania systemu ostrzegawczo-alarmowego NATO oraz zapewnia dogodne warunki bazowania sił powietrznych i morskich.

142
181

- 9 -

Północna flanka ułatwia Stanom Zjednoczonym dostęp do Europy, a zatem i wykorzystanie ich sił zbrojnych na poszczególnych europejskich TDW.

W ostatnich latach wzrosła także jej strategiczna rola. Wynika to bezpośrednio ze stałego przebywania na akwenach Morza Norweskiego i Północnego okrętów podwodnych z pociskami balistycznymi oraz okresowego - lotniskowcowych grup wielozadaniowych, a także nawodnych i podwodnych okrętów 2 Floty amerykańskiej.

Na Atlantyku Północnym i Morzu Norweskim służbę patrolową pełni stale 15 OPARB amerykańskich, brytyjskich i francuskich. W większych ćwiczeniach morskich NATO na tych akwenach biorą udział trzy amerykańskie lotniskowcowe grupy wielozadaniowe, których wykorzystanie w tym obszarze przewidziane jest w planach NATO na okres wojny.

Przedsięwzięcia o charakterze operacyjno-szkoleniowym w pierwszym rzędzie są podporządkowane planom przerzutu wojsk i zaopatrzenia z Ameryki Północnej na ETW oraz zdobyciu i utrzymaniu inicjatywy strategicznej w akwenie Morza Norweskiego i Północnego oraz cieśnin i zachodniej części Morza Bałtyckiego. Potwierdzają to także systematyczne ćwiczenia amerykańskich i brytyjskich wojsk Odvodu Strategicznego, w tym ćwiczenia desantowo-morskie na terytorium Danii i Szlezwika-Holsztynu, oraz intensywna rozbudowa sił uderzeniowych Bundesmarine.

Niezmiernie ważną rolę spełniają w tym obszarze oceaniczne i morskie linie komunikacyjne, które w istocie decydują o sprawności gospodarczej państw NATO, gdyż ponad 97 % towarów przewożonych pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i ich

143
182

- 10 -

europejskimi partnerami przechodzi przez Atlantyk. W okresie pokoju w strefie komunikacji morskiej paktu przebywa stale 10 tysięcy statków państw NATO, z czego 1/3 znajduje się każdorazowo w morzu.

W okresie wojny ilość przewozów niewątpliwie wzrośnie. W myśl nowych koncepcji strategicznych na europejski TW ze Stanów Zjednoczonych i Kanady planuje się przerzut ponad miliona żołnierzy oraz siedmiu milionów ton zaopatrzenia i sprzętu. Ponadto, dla zabezpieczenia działań bojowych wojsk na europejskim TW koniecznym byłoby dostarczanie co miesiąc około miliona ton materiałów wojskowych. Dla transportu tej olbrzymiej masy materiałowej dowództwo sił zbrojnych NATO planuje zmobilizować ponad 630 dużych statków handlowych państw paktu /z czego 550 amerykańskich/ oraz wykorzystać ponad 500 statków ze składu wojskowej służby transportu morskiego Stanów Zjednoczonych i statków zaczerpniętych od cywilnych towarzystw okrętowych.

Dowództwo NATO zakłada, że w pierwszym miesiącu zagrożenia potrzeba będzie 500 statków do przerzutu zaopatrzenia z Wielkiej Brytanii do portów Europy Zachodniej oraz 1 000 statków do przerzutu zaopatrzenia ze Stanów Zjednoczonych do Europy. W miarę rozwoju działań wojennych, w każdym kolejnym miesiącu liczba statków zaangażowanych do przerzutu zaopatrzenia przez Atlantyk ma wzrastać o 500 jednostek.

Zakłada się, że z ogólnej liczby 10 000 statków - ok. 6 000 będzie zaangażowanych przez państwa NATO do przerzutu sił wzmocnienia, sprzętu i zaopatrzenia.

W okresie zagrożenia, w ramach NATO planowane jest zorganizowanie połączonej floty, w skład której wejdą statki

144
153

- 11 -

transportowe oraz transportowce wojskowe ze składu sił morskich państw NATO. Stan ilościowy zorganizowanej w ten sposób floty ma wynosić ponad 18 000 statków, każdy o wyporności nie mniejszej niż 2 tys. BRT, których wiek nie przekracza 20 lat. Pozostałe statki zamierza się wyprowadzić z portów celem uchronienia przed atakami przeciwnika. Dowództwo NATO posiada opracowany plan ewakuacji statków handlowych oraz zorganizowane dla nich miejsca ukrycia. Głównymi takimi miejscami są: wybrzeża Afryki zachodniej, Morze Karaibskie oraz wschodnie wybrzeże Stanów Zjednoczonych.

Dla statków znajdujących się w portach i na wodach mórz europejskich dowództwo NATO wyznaczyło punkty zbiórki i formowania konwojów, z których mają być kierowane do miejsc ukrycia w Norwegii/Bergen, Kristiansand i Stavanger/, Wielkiej Brytanii /Clyde, Scapa Flow, Aberdeen, Tyne, Firth of Forth/, Danii /Frederikshavn/ i w Holandii /Den Helder oraz przy ujściu rzeki Skalda/.

Organa planowania przerzutów w sztabach NATO wiele uwagi poświęcają problemowi obrony konwojów w morzu. Organizują służby kontroli wojskowej nad transportem morskim, do której będą włączone cywilne organy kontrolne oraz przedstawiciele sztabów sił morskich. W czasie pokojowym służby takie już istnieją w dużych portach.

Na czas działań wojennych kontrola organów wojskowych nad ruchem statków ma być zorganizowana w około 700 portach państw NATO, a do ich zadań ma należeć formowanie i przeprowadzanie konwojów, ewakuacja, rozśrodkowywanie

154

i obrona statków w czasie przejścia morzem, powiadamianie ich o możliwościach napadu powietrznego nieprzyjaciela itp.

Służby kontroli wojskowej będą ściśle współpracować ze sztabami połączonych sił zbrojnych NATO na Atlantyku, w strefie Kanału La Manche oraz sztabem połączonych sił morskich NATO na europejskim TW.

Oceaniczne i morskie linie komunikacyjne mogą mieć szczególne znaczenie w początkowym okresie wojny, a utrata kontroli nad nimi mogłaby mieć bezpośredni wpływ na charakter przyszłych działań wojennych. Dlatego też problematyka ta znajduje odpowiedni wyraz w ćwiczeniach operacyjno-strategicznych połączonych sił zbrojnych NATO prowadzonych na Atlantyku i morzach okalających Europę.

Powietrzny przewóz towarów w stosunku do morskiego jest nieduży i w okresie pokoju stanowi zaledwie 2-3 % ogólnej masy towarowej, a zatem wielkość ograniczoną. Inaczej jednak problem ten wygląda z punktu widzenia przerzutu wojsk. Amerykańskie dowództwo lotnictwa transportowego może do tego wykorzystać ponad 300 samolotów transportu strategicznego oraz 230 cywilnych samolotów dalekiego zasięgu /pasażerskich i transportowych/; zaś ustalenia waszyngtońskiej/1978/ sesji Komitetu Planowania Obrony NATO stanowią dalszy krok w kierunku zwielokrotnienia zdolności przerzutu wojsk i sprzętu wojskowego w krótkim czasie. Stwarzają one bowiem warunki do jeszcze szerszego wykorzystania możliwości przewozowych towarzystw lotniczych państw NATO do niezbędnej rozbudowy sieci lotnisk docelowych oraz do poszerzenia możliwości tankowania w powietrzu i w Islandii.

ML
155

- 13 -

Główne lądowe ogniwa europejskiego teatru wojny na północnej flance stanowią terytoria: Wielkiej Brytanii, Norwegii, Danii, Szlezwika-Holsztynu oraz częściowo państw Beneluksu, zwłaszcza Holandii. Wyspy brytyjskie nie mogą wprawdzie być rozpatrywane jako obszar operacji lądowych, lecz spełniają funkcję ważnego zaplecza zarówno pod względem potencjału ludzkiego jak i przemysłowego. Na obszarze Norwegii, Danii i Szlezwika-Holsztynu w czasie pokoju siły lądowe liczą 10 brygad; na wypadek wojny mogą one być rozwiniete do 27 brygad /9 zachodnioniemieckich, 6 duńskich i 12 norweskich/. Znaczenie obszaru państw Beneluksu dla NATO polega na tym, że mieszczą się tam największe porty świata, mają dobrze rozwiniętą sieć magazynów oraz komunikacji lądowej i wodnej śródlądowej; obszar ich łącznie z lotniskami i dobrze rozwiniętą siecią rurociągów sprzęga atlantycki teatr wojny z europejskim i zapewnia szeroki front przyjęcia sił wzmocnienia głównie z Ameryki Północnej.

Waszyngtoński program rozwoju potencjału wojennego NATO stworzył dodatkowe bodźce do rozbudowy siły militarnej tych państw. Podjęły one modernizację infrastruktury wojennej i sił zbrojnych, a także przygotowania do rozmieszczenia w Wielkiej Brytanii i Holandii broni eurostrategicznej - pocisków rakietowych "Pershing 2" oraz samosterujących - "Cruise".

Wysiłki te i przygotowania, w różnej skali i odmiennych warunkach polityczno-militarnych, są wcielane w życie we wszystkich państwach północnej flanki NATO.

147
156

- 14 -

Wielka Brytania - zdecydowany zwolennik wiodącej roli Stanów Zjednoczonych w systemie militarnym NATO - przy każdej okazji deklaruje zgodność swej polityki militarnej z koncepcjami strategicznymi oraz środkami i metodami ich realizacji przyjętymi przez władze naczelne paktu. Dotyczy to zwłaszcza szeroko pojętych globalnych interesów Paktu Północnoatlantyckiego, które stanowiły przedmiot szczególnych zainteresowań w ciągu ostatnich lat. Związana z tym kwestia zwiększania obecności militarnej NATO w newralgicznych rejonach świata odpowiada brytyjskim aspiracjom i jest w pełni aprobowana przez Wielką Brytanię.

Wkładem Wielkiej Brytanii w tym zakresie są przedsięwzięcia zmierzające do zwiększenia mobilności i manewrości wojsk brytyjskich oraz gotowości do szybkiego przerzutu w określonych sytuacjach części sił w dowolny rejon świata. Następuje więc zwiększenie liczby samolotów i okrętów transportowych oraz poszerzanie bazy mobilizacyjnej środków transportu powietrznego i morskiego.

Wkładem Wielkiej Brytanii do postulowanej zwiększonej obecności militarnej poza strefą NATO, obok zgrupowań sił morskich i powietrznych jest przygotowanie 8 Grupy Piechoty - związku taktycznego, którego dotychczasowym przeznaczeniem była obrona terytorium kraju. Dalszym przedsięwzięciem służącym temu celowi jest zapowiedź utrzymania oddziałów wojsk powietrznodesantowych przewidzianych do rozwiązania. Formuje się zatem siły szybkiego reagowania. Zamierzenia te wyłoniły się niejako obok planów operacyjnych NATO dotyczących Europy. Mogą one jednak wywierać wpływ na kształtowanie

148
17

sytuacji polityczno-militarnej na ETW. Siły szybkiego reagowania są przeznaczone do użycia w rejonach charakteryzujących się niedoborem wojsk, a takim - według ocen dowództwa NATO - jest m.in. północnoeuropejski TDW. Koła wojskowe Wielkiej Brytanii wyrażają pogląd, że utrata panowania na PłnE TDW mogłaby nie tylko skomplikować przerzut sił wzmocnienia z Ameryki Północnej do Europy, lecz także odsłonić skrzydło i zagrozić głównym zgrupowaniom uderzeniowym na ŚE TDW. Uważają one, że już w czasie pokoju silne północne skrzydło NATO należy traktować jako warunek żywotności paktu.

Strategiczne położenie Wielkiej Brytanii wyznacza jej szczególną rolę na północnej flance. Koła wojskowe tego kraju są przekonane, że jednym z pierwszych zadań brytyjskich sił zbrojnych będzie zabezpieczenie użycia brytyjskich i amerykańskich rakietowych atomowych okrętów podwodnych operujących na wschodnim Atlantyku. Wielka Brytania zobowiązała się do wykonywania większości zadań w zakresie zwalczania okrętów podwodnych przeciwnika, wspierania sił uderzeniowych floty Atlantyku, a zwłaszcza zabezpieczenia morskiego i powietrznego przerzutu sił wzmocnienia i zaopatrzenia z Ameryki Północnej do Europy. Ponadto, brytyjskie siły zbrojne są przygotowywane do prowadzenia i zabezpieczenia operacji desantowych oraz przerzutu sił i środków na terytorium Norwegii i Danii.

W myśl założeń długoterminowego programu zbrojeń NATO, w Wielkiej Brytanii duży nacisk został położony na rozwój sił morskich, zwłaszcza na doskonalenie ich uzbrojenia. Dużą dynamikę wzrostu siły bojowej obserwuje się w środkach

148
158

- 16 -

zwalczania okrętów podwodnych. W kwietniu 1980 r. do linii został wprowadzony pierwszy z nowej serii krążownik ZOP "Invincible"; na drugim - "Illustrious" - trwają prace wyposażeniowe, a budowa trzeciego "Ark Royal" rozpocznie się jeszcze w bieżącym roku. Każda jednostka tego typu będzie miała na swym pokładzie samoloty pionowego startu i lądowania "Sea Harrier" oraz śmigłowce ZOP "Sea King". Modernizowane są także atomowe okręty podwodne ZOP. Do końca 1980 r. zostaną złożone zamówienia na partię okrętów desantowych. Prowadzone są także próby w warunkach arktycznych ze śmigłowcami przeznaczonymi dla piechoty morskiej.

Brytyjskie siły przeznaczone dla północnego skrzydła NATO tworzą kontyngenty ze wszystkich rodzajów sił zbrojnych. Znamienny i naturalny jest w nich duży udział sił morskich. Odpowiada to intencji założeń długoterminowego programu zbrojeń NATO, który przewiduje poważny wzrost siły bojowej tego rodzaju sił zbrojnych, poprzez ich rozbudowę, jak też przez technologiczną modernizację uzbrojenia. W tym to aspekcie należy widzieć zatwierdzony w 1980 r. program budowy nowych brytyjskich rakietowych atomowych okrętów podwodnych "Trident", którego realizacja jest przewidziana na najbliższe lata.

Uzupełnieniem morskiego komponentu brytyjskiego wzmocnienia NATO jest zgrupowanie desantowe w sile brygady piechoty morskiej, liczące łącznie z jednostkami wsparcia i zabezpieczenia około 8 000 żołnierzy. Część sprzętu i uzbrojenia dla tego zgrupowania została już zmagazynowana w północnej Norwegii.

- 17 -

Największym brytyjskim zgrupowaniem przeznaczonym do wzmocnienia północnej flanki NATO, w podstawowym wariancie wykorzystania do wzmocnienia sił w Danii, są siły manewrowe, których trzon stanowi 6 Grupa Piechoty z jednostkami wsparcia i zabezpieczenia. Łącznie z siłami wydzielonymi z rezerwy zgrupowanie to może liczyć około 13 500 żołnierzy. W ich składzie, obok oddziałów sił lądowych, występują jednostki lotnictwa /eskadra lmb "Jaguar" i eskadra śmigłowców "Puma"/.

Odrębnym komponentem wydzielonym ze składu brytyjskich sił zbrojnych do dyspozycji dowództwa paktu są jednostki sił powietrznych Wielkiej Brytanii, występujące obok oddziałów sił powietrznych Stanów Zjednoczonych w składzie strategicznego odwodu lotnictwa NATO.

Brytyjski rejon strategiczny z punktu widzenia planowania i prowadzenia powietrznych i morskich działań wojennych, ma dla NATO zasadnicze znaczenie. Rozbudowana tam infrastruktura wojskowa stwarza dogodne warunki bazowania jednostkom sił morskich operującym w obszarze wschodniego Atlantyku, Morza Norweskiego, Morza Północnego i w strefie Kanału La Manche. Bazujące w Wielkiej Brytanii siły obrony powietrznej osłaniają obszary "trójkąta strategicznego"^{x/}, PłnE TDW i strefy Kanału La Manche. Tym samym zapewniają osłonę operującym tam amerykańskim i brytyjskim rakietowym atomowym okrętom podwodnym, natowskim siłom ZOP oraz uderzeniowym i desantowym zgrupowaniom morskim, przeznaczonym do wsparcia północnego skrzydła paktu.

^{x/} Obszar zawarty między Północną Norwegią, Spitsbergenem, Islandią.

Strategiczne znaczenie terytorium Wielkiej Brytanii w ramach koncepcji wyodrębnionej wojny w Europie podnosi także przemysłowa eksploatacja złóż ropy naftowej i gazu ziemnego spod dna Morza Północnego. Sprzęga to gospodarczo-strategiczne interesy państw północnej flanki NATO, zwłaszcza Wielkiej Brytanii i Norwegii. Wykorzystując znaczenie posiadanych złóż ropy naftowej w Europie i wrażliwość urzędów wydobywczych, kierownicze koła NATO - na bazie wyimaginowanego zagrożenia - postulują konieczność rozbudowy specjalnych sił ochrony i obrony rejonów tych złóż. W konsekwencji, pod pozorem rozbudowy tych sił, na Morzu Północnym może dojść do zwiększenia liczby, głównie brytyjskich i norweskich okrętów, które - obok obrony rejonów wydobywczych - będą umacniały obronę baz morskich, zwiększały obecność wojskową na morzach, a w szczególnych sytuacjach będą mogły również zapewnić ochronę i obronę konwojom z siłami wzmocnienia, czyli będą służyć celom zaczepnym, a tym samym jeszcze bardziej komplikować sytuację polityczno-wojskową na północnej flance.

Jeśli idzie o Norwęgę, to niezmienną podstawę jej polityki militarnej stanowi przynależność do NATO i udział jej sił zbrojnych w strukturze militarnej paktu. Rząd norweski w pełni akceptuje nowe założenia strategii wojennej NATO, w tym również poglądy na charakter wojny i strategiczno-operacyjne plany odnośnie do wykorzystania PłnE TDW oraz norweskich sił zbrojnych. Na terytorium Norwegii zostały zainstalowane stacje rozpoznania radioelektronicznego, systemy radiolokacyjne i OP NADGE oraz stacje systemu nawigacyj-

182
161

nego Loran II. W grudniu 1978 r. Norwegia przystąpiła do porozumienia jedenastu państw NATO w sprawie utworzenia i wykorzystania powietrznego systemu ostrzegania AWACS i wyraziła zgodę na zorganizowanie wysuniętej bazy dla samolotów tego systemu na swoim terytorium.

Szczupłość własnych sił zbrojnych, ograniczone możliwości mobilizacyjne, dążenie do zachowania umiarkowanego wzrostu wydatków wojskowych oraz wywierane od wielu lat naciski przez zimnowojenne koła NATO na stopniowe odstępowanie od ograniczeń wynikających z polityki bazowej, spowodowały, że Norwegia jest coraz bardziej zainteresowana zacieśnianiem współpracy i uzyskiwaniem pomocy ze strony NATO. Pomoc ta w rozumieniu Norwegów nie może ograniczać się do pomocy finansowej, czy też przy rozbudowie infrastruktury wojskowej, ale powinna obejmować zobowiązania do militarnego wzmocnienia w celu zagwarantowania obrony Norwegii w przypadku zagrożenia ze strony państw UW. W rzeczywistości Norwegia nie tylko upomina się o pomoc wojskową, a wręcz domaga się jej zwiększenia w stosunku do dotychczas zadeklarowanej. Tym samym jej stanowisko w kwestii wzmocnienia wojskowego flanki zostało w pełni podporządkowane postulatowi paktu.

Amunicja i MPS dla sojuszniczych sił powietrznych i morskich magazynowana jest w Norwegii - głównie w południowej jej części już od 20 lat. Natomiast od kilku lat przedmiotem szczególnych wysiłków jest uzgodnienie warunków magazynowania ciężkiego sprzętu, uzbrojenia i środków walki dla lądowych komponentów sił wzmocnienia.

183
162

- 20 -

Przed dwoma laty rząd norweski zawarł wstępne porozumienie z Wielką Brytanią i Kanadą w sprawie składowania uzbrojenia i sprzętu przeznaczonego dla jednostek tych państw biorących udział w ćwiczeniach w północnej Norwegii. Równocześnie trwały zaawansowane negocjacje ze Stanami Zjednoczonymi dotyczące magazynowania uzbrojenia dla amerykańskich wojsk przeznaczonych dla wzmocnienia tego rejonu. W wyniku tegorocznych postanowień rządu na północnym obszarze Norwegii nie może być magazynowane uzbrojenie obcych państw, a jedynie tylko przeznaczone dla jednostek norweskich. W związku z tym niektóre dotychczasowe ustalenia dotyczące składowania broni w północnej Norwegii częściowo straciły aktualność. Dlatego też rząd norweski zwrócił się do rządu Stanów Zjednoczonych o przedstawienie w najbliższym czasie szczegółowych propozycji w sprawie ewentualnego zmagazynowania amerykańskiego uzbrojenia w środkowej Norwegii. Rozpatrywana jest możliwość złożenia tam wyposażenia dla zgrupowania w sile wzmocnionej brygady piechoty morskiej, liczącej razem z jednostkami zabezpieczenia 8 000 - 13 000 żołnierzy. Strona norweska nalega także na rząd Kanady, aby zwiększył zapasy ciężkiej broni dla kanadyjskiej grupy brygadowej. Ma to umożliwić skrócenie czasu jej przerzutu z niezbędnych obecnie około 21 dni do 48 godzin.

Władze państwowe i wojskowe czynią wiele wysiłków aby zamaskować fakt, że magazynowanie ciężkiej broni i sprzętu narusza zasady norweskiej polityki bazowej, które nie dopuszczają stacjonowania obcych wojsk i zakładania baz wojskowych na terytorium Norwegii.

154
163

- 21 -

Kolejnym przykładem stopniowej zmiany polityki współpracy z NATO jest podpisanie przez Norwegię i Stany Zjednoczone w marcu br. porozumienia w sprawie korzystania przez amerykańskie siły zbrojne z norweskich lotnisk, portów, dróg, linii kolejowych, systemu łączności oraz innych urządzeń. Norwegia rozbudowuje na potrzeby NATO infrastrukturę wojskową. Wśród najważniejszych, zakończonych w ostatnim czasie i realizowanych obecnie przedsięwzięć należy wymienić: rozbudowę i modernizację lotnisk Evenes, Bardufoss, Vaernes, Ørland, Flesland, Sola oraz Bodø, /to ostatnie ponadto otrzyma nowoczesne urządzenia do obsługi samolotów F-16/; budowę podziemnego składu paliw płynnych w prowincji Nord-Trøndelag; modernizację stacji radiolokacyjnych i wymianę sprzętu radiowego na nowoczesny w wielu węzłach łączności; budowę nowych nabrzeży w bazach sił morskich.

Również w Danii trwa modernizacja potencjału wojskowego, zdynamizowana waszyngtońskimi postanowieniami Komitetu Planowania Obrony NATO. Koła rządzące Danii dokonują tego w ramach ścisłej współpracy z państwami NATO, zwłaszcza z RFN. Nadają one duże znaczenie sprawom wzmocnienia oferowanego Danii przez dowództwo sił zbrojnych paktu w przypadku zagrożenia lub wojny. Jednakże pod presją opinii publicznej rząd duński stwarza pozory niezadowolenia z ustaleń waszyngtońskich z maja 1978 r., zwłaszcza w sprawie realnego podwyższania budżetu wojskowego o 3 % rocznie. Zdaniem kierownictwa paktu, rząd duński nie podejmuje wystarczająco skutecznych przedsięwzięć w celu radykalnej modernizacji sił zbrojnych. Bowiem ze względów ekonomicznych w programie wojskowym na

155
104

lata 1981-1985 Dania zamierza zastosować tzw. rozwiązanie zerowe, to znaczy podwyższać wydatki zbrojeniowe tylko w stopniu pozwalającym na dotrzymanie kroku inflacji. Nie zadowala to Stanów Zjednoczonych, które uważają, że stanowisko duńskie jest sprzeczne z przyjętymi przez sygnatariuszy paktu decyzjami w sprawie programu rozwoju sił zbrojnych NATO i domagają się zmiany tego stanowiska.

Jednakże pomimo istnienia rzeczywistych i pozornych zahamowań, strategia NATO związana z przygotowaniem wyodrębnionej wojny w Europie skłoniła rząd duński do podjęcia szeregu przedsięwzięć militarnych. I tak np. wbrew uchwale parlamentu z maja 1979 r. potwierdzającej zakaz rozmieszczania w okresie pokoju na terytorium Danii broni jądrowej, już we wrześniu tego roku rząd duński zawarł układ ze Stanami Zjednoczonymi zezwalający m.in. na stacjonowanie na terytorium Danii od 50 do 100 samolotów amerykańskich sił powietrznych w wypadku konfliktu lub poważnego kryzysu. Pociągnęło to za sobą konieczność modernizacji i rozbudowy w ciągu najbliższych pięciu lat szeregu lotnisk na Półwyspie Jutlandzkim. Poza tym prowadzone są rozmowy z rządami Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Kanady w sprawie warunków magazynowania uzbrojenia i sprzętu dla jednostek tych państw na terytorium Danii.

Duńskie kierownictwo wojskowe wzmaga naciski na władze polityczne kraju, aby skłonić je do przyspieszenia rozbudowy sieci składów środków walki dla sił wzmocnienia. Pod koniec ubiegłego roku minister obrony tego kraju oświadczył, że Dania - bez zmiany polityki bazowej - ma możliwość i prawo do przyjęcia sojuszniczego wzmocnienia przed wybuchem

172
165

- 23 -

konfliktu. Należy zatem ocenić, że uwarunkowania polityczne mają charakter wtórny. W istocie chodzi o zwiększenie technicznych możliwości przyjęcia i wprowadzenia do walki sił wzmocnienia. Oznacza to niezbędne przygotowanie i utrzymanie lotnisk, portów i składów wcześniej zgromadzonego ciężkiego sprzętu wojskowego. Za takim rozwiązaniem opowiedział się również szef sztabu obrony duńskich sił zbrojnych.

W ślad za tymi oświadczeniami, w głównych bazach sił powietrznych rozpoczęto budowę magazynów paliw i amunicji dla lotnictwa wzmocnienia NATO; natomiast w sprawie urządzenia składów uzbrojenia i sprzętu dla 20 tys. żołnierzy sił lądowych państw sojuszniczych rząd duński oficjalnie nie zajął jeszcze konkretnego stanowiska. Przewiduje się, że zostaną one rozmieszczone na Półwyspie Jutlandzkim. Obecnie istniejące w Danii magazyny NATO wykorzystywane są głównie przez siły zbrojne RFN. Ich pojemność umożliwia zgromadzenie wyposażenia dla 4 - 5 tysięcy żołnierzy.

Obecnie w Danii trwa wyposażanie portów do przyjmowania sił wzmocnienia oraz realizowany jest program modernizacji lotnisk, który ma zapewnić start i lądowanie ciężkich samolotów nocą oraz w trudnych warunkach meteorologicznych.

Nieco uwagi pragnę również poświęcić zaangażowaniu Holandii na północnej flance NATO. W coraz większym stopniu angażuje ona swe siły i środki w ćwiczeniach NATO na terytorium Norwegii i Danii, a porty i lotniska holenderskie stały się swoistą "bramą wjazdową" na ŚE TDW. Rząd holenderski dąży do osiągnięcia porozumień w sprawie magazynowania swego sprzętu

157
166

wojskowego na terytorium Norwegii - na przykład zakupionych w Szwecji 60 transporterów śniegowych przeznaczonych dla przerzucanych tam jednostek; zamierza także do uzyskania możliwości magazynowania paliwa lekkiego uzbrojenia i sprzętu bojowego dla wydzielonych sił holenderskich przewidzianych do działań w Norwegii, Danii oraz północnych obszarach RFN.

Niekorzystna dla zbrojeń atmosfera utrzymująca się w społeczeństwie holenderskim zmusza rząd tego kraju do stosowania różnych wybiegów i parlamentarnych manewrów odnośnie do realizacji zaleceń Komitetu Planowania Obrony NATO w sprawie modernizacji potencjału militarnego. Holandia jest krytycznym, ale wiernym członkiem paktu. W celu zabezpieczenia przerzutu sił i środków ze Stanów Zjednoczonych do Europy w pełni akceptuje dokonane w Waszyngtonie uzgodnienia w sprawie modernizacji swych sił morskich oraz zapewnia udostępnienie swych portów, zwłaszcza w Vlissingen, Rotterdamie i Den Helder. Domaga się wzamian zorganizowania dla nich skutecznej obrony powietrznej oraz zabezpieczenia trałowo-minowego. Wyraża zgodę na modernizację i udostępnienie NATO swoich baz lotniczych oraz na magazynowanie uzbrojenia, sprzętu i zapasów materiałowych dla czterech amerykańskich brygad podwójnego bazowania.

Uzgodnienia w ramach NATO zobowiązują Holandię do budowy dziesięciu wysuniętych składów na terytorium RFN oraz magazynowania sprzętu i zapasów materiałowych w Norwegii i Danii. Zwiększa ona i unowocześnia wszystkie rodzaje środków transportowych, w tym także park wagonów kolejowych przystosowanych do transportu czołgów, transporterów opancerzonych oraz innego rodzaju ciężkiego sprzętu.

158
162

- 25 -

Przy omawianiu północnej flanki NATO nie sposób nie wspomnieć o formalnie pozostającej poza blokiem Szwecji, która w rzeczywistości ma ścisłe powiązania polityczne, ekonomiczne i wojskowe ze wszystkimi państwami NATO. Współpracuje z nimi blisko w dziedzinie produkcji i dostaw uzbrojenia, szkolenia kadr i prowadzenia wojskowych prac naukowo-badawczych. Udostępnia także siłom zbrojnym NATO niektóre swoje lotniska i poligony wojskowe.

Szczególnie aktywne stanowisko w sprawach wzmocnienia północnego skrzydła zajmuje RFN, która nie tylko nie uchyla się od jakichkolwiek zobowiązań, jak to czynią w niektórych przypadkach Dania i Norwegia, lecz wręcz zabiega o zwiększenie swego potencjału militarnego, w tym Bundesmarine, w strefie Cieśnin Bałtyckich i Bałtyku Zachodniego oraz o odgrywanie głównej roli w tym rejonie. W ostatnich latach wzrosło zainteresowanie RFN strefą położoną bardziej na północ, to jest Norwegią i przyległymi do niej akwenami.

Reasumując, ocena sytuacji wojskowo-politycznej na północnym skrzydle NATO nasuwa określone spostrzeżenia:

1. W ramach ogólnych przygotowań wojennych w centrum zainteresowania kierownictwa NATO, obok przewidywanego obszaru głównego starcia - ŚE TDW, znajdują się regiony mające zapewnić możliwość uderzenia z morza oraz trwałość systemu komunikacji, tak w skali międzykontynentalnej, jak i teatrów działań wojennych. W tym kontekście obszary północno-wschodniego Atlantyku, północnoeuropejskiego TDW i państw Beneluksu odgrywają szczególnie ważną rolę;

158
168

2. Intensywna działalność militarna NATO na północnej flance NATO jest skoncentrowana w strefach operacyjnych Norwegii, Cieśnin Bałtyckich i Bałtyku Zachodniego oraz na przylegających akwenach wodnych. Obszar ten stwarza warunki operacyjnego działania sił morskich, w tym zespołów raketowych atomowych okrętów podwodnych i lotniskowców uderzeniowych, umożliwia komunikację przez Atlantyk i przerzuty odwołów strategicznych oraz materiałów wojennych na północno-i środkowoeuropejski TDW. Wschodnia część obszaru stanowi dogodną bazę wypadową i zaopatrzeniową dla zgrupowań morskich i powietrznych przewidzianych do wykonania uderzeń na północne obszary państw socjalistycznych;

3. Rola i strategiczne znaczenie Wielkiej Brytanii i państw Beneluksu, a zwłaszcza Holandii wynika głównie z ich położenia w tzw. strefie komunikacji ŚE TDW, z wkładu do połączonych sił zbrojnych paktu oraz zdolności do wzmacniania jednostkami specjalnymi północnej flanki NATO;

4. Charakterystycznym dla północnej flanki NATO jest przygotowanie sił i środków do przerzutu w ten rejon i zabezpieczenia ich działań na wypadek wojny. łączy się z tym dalsze doskonalenie sił morskich zdolnych do osłony atomowych okrętów podwodnych, do zwalczania okrętów podwodnych i nawodnych przeciwnika, przygotowywanych do obrony konwojów, zdolnych do wykonywania desantów morskich i dostarczania zaopatrzenia.

Powyższe plany znalazły swoje odbicie w takich ćwiczeniach sił morskich państw NATO jak: "Anorak Express", "Joint Maritime Course", "Reforger-80", "Jog Trat" oraz w jednym z największych tego typu ćwiczeń pod kryptonimem

160
169

"Team Work-80", które zostało przeprowadzone w okresie od 10 do 24 września na wodach północnego Atlantyku, Kanału La Manche, Morza Północnego i Norweskiego. Wzięło w nim udział 60 000 marynarzy, 170 okrętów i 400 samolotów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, RFN, Holandii, Kanady, Norwegii, Danii i Portugalii. Celem ćwiczenia było badanie możliwości przerzutu drogą morską sił i środków wzmocnienia na PłnE TDW oraz organizowania przejścia konwojów ze Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii do portów Norwegii i Danii, a także wysadzanie amerykańskich, brytyjskich i holenderskich wojsk na wybrzeża Norwegii.

x

x

x

Z natury rzeczy sygnałnie przedstawione problemy północnej flanki wymagają stałego i baczego śledzenia przez służby wywiadowcze naszych państw.

Pozwólcie, Szanowni Towarzysze, że na zakończenie swego wystąpienia wyrażę przekonanie, że obrady obecnej konferencji - dzięki wymianie poglądów na ocenę i rozwój sytuacji wojskowo-politycznej, jak też ustaleniu konkretnych przedsięwzięć na kolejny okres naszej działalności - staną się podstawą zespolenia naszych wysiłków, zacieśnienia współpracy i doskonalenia działania naszych służb wywiadowczych, a w konsekwencji - dalszych sukcesów w naszej działalności. Jestem przekonany, że jest to jedynie słuszna droga wnoszenia nowych wartości do dzieła umacniania potencjału obronnego państw - sygnatariuszy Układu Warszawskiego.

Dziękuję Towarzyszom za uwagę!

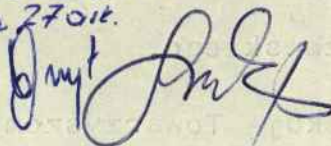
Wydrukowano w 1 egz.

Wyk. R. Ł. - płk

Druk. T.K. - 3.10.1980 r.

Nr 0414/R

DODATKOWO	
ODBITO	
Egz. 1	na 27 ark.
Nr ks. pow.	0770
Dnia 6.10.1980 r.	
podpis wykonawcy	

Zniszczono dn. 13.11.80.
1 egz. na 27 ark.


161
TH

RADIONAWIGACYJNY SYSTEM "LORAN"

Jest to system radionawigacyjny przeznaczony do kontroli lotu i wyprowadzenia samolotu w nakazany rejon. Wykorzystywany jest również przez okręty i statki morskie. W skład systemu wchodzi 2-4 naziemne radiostacje nadawcze i pokładowe urządzenie odbiorczo-wskaźnikowe. W systemie może pracować jednocześnie nieograniczona liczba urządzeń odbiorczych. Występuje kilka wariantów tego systemu.

System "LORAN-A" /dalekiego zasięgu/ przeznaczony jest do zabezpieczenia działań lotnictwa strategicznego i taktycznego. W systemie tym pracuje około 80 radiostacji w składzie 26 sieci rozmieszczonych na wybrzeżach między innymi mórz: Norweskiego, Bałtyckiego i Śródziemnego. Zasięg systemu oraz dokładność określenia miejsca położenia samolotu jest zależna od pory doby. Zasięg działania systemu w dzień - od 930 do 1 400 km, a w nocy do 2 600 km. Natomiast średni błąd określenia miejsca w dzień na małych odległościach wynosi kilkaset metrów, a na dużych - od 1 do 2 km, w nocy zaś wartość błędu zwiększa się do 10 km.

System "LORAN-C" jest udoskonalonym wariantem systemu "LORAN-A" i dysponuje około 30 stacjami, pracującymi w 8 sieciach. Urządzenia pokładowe pracujące w tym systemie charakteryzują się większym stopniem automatyzacji i dokładności wskazań.

System "LORAN-D" /średniego zasięgu/ wykorzystywany jest do ogólnej nawigacji samolotów taktycznych i pokładowych. Zasięg tego systemu wynosi do 900 km, a przeciętna dokładność określania pozycji 200 m.